

GAZETA USTRONSKA

PAŁECZKI
W RUCH
ZDROWA
SZKOŁA

Nr 16(245)/96

18—24 kwietnia

50 gr (5000 zł)

ISSN 1231-9651

UMIEMY SIĘ RÓŻNIĆ

Rozmowa z Grażyną Kubicą-Heller, pracownikiem naukowym Instytutu Socjologii Uniwersytetu Jagiellońskiego

Kiedy zrodził się pomysł napisania książki „Luteranie na Śląsku Cieszyńskim”?

Właściwie nigdy nie myślałam, że napiszę taką książkę. Zajmowałam się tym problemem jako tematem mojej pracy magisterskiej, a wziął się on z potrzeby socjologicznej refleksji. Wtedy generalnie socjologia polska nie zajmowała się mniejszościami. Jeżeli chodzi o zakład, w którym pracuję, to od moich badań datuje się szczególne zainteresowanie, zogniskowanie się na problemach związanych z mniejszościami narodowymi i wyznaniowymi.

Pochodzisz z tego terenu i jesteś wyznania ewangelicko-augsburskiego, a to chyba nie pozwalało do końca uniknąć emocjonalnego zabarwienia tekstu.

Jednak dążyłam do tego, by perspektywa mojego osobistego stosunku nie zaciemniała obrazu. Staralam się być obiektywna i wyważyć pewne kwestie, nie tylko wybielać, ale też dostrzegać sprawy negatywne. Z drugiej strony poprzez to, że jestem członkiem tej społeczności, mogłam lepiej zrozumieć kwestie, które są w niej istotne, a które mogłyby zewnętrznemu obserwatorowi umknąć.

Z czego korzystałaś przy pisaniu?

Moje badania nie były tylko socjologiczne, gdyż bardzo dużą wagę przywiązywałam do źródeł historycznych — opracowań dotyczących naszego regionu Michejdy, Popiołka, Jana i Andrzeja Wantulów i innych. Jako dla socjologa, ważne były dokumenty, które pokazują życie codzienne, głównie pamiętniki działaczy narodowych: Pawła Stalmacha, Andrzeja Cińciały, Jana Kubisza, a także ks. Jana Pindora i przede wszystkim niepublikowane pamiętniki Jana Wantuły, które zdeponowane są w Bibliotece Jagiellońskiej. Bardzo interesujący był zbiór „Wspomnienia Cieszyńskich” i czasopisma wydawane już od połowy XIX wieku, poczynając od „Rocznika Ewangelickiego”, poprzez „Przyjaciela Ludu”, „Posła Ewangelickiego” aż do współczesnego „Zwiastuna”. Poza tym przeprowadziłam około 60 wywiadów i ankiet, głównie z ewangelikami z Ustronia, a także z pastorami. Posłużyły mi one jako materiał do części socjologicznej. W ogóle koncepcja mojej pracy polegała na tym, że nie starałam się stworzyć monografii luteran na Śląsku Cieszyńskim, ale zająć się konkretnym problemem socjologicznym. Wydawało mi się, że to co dla tej społeczności jest ważne i ulegało pewnym zmianom, najlepiej zobrazuje pojęcie więzi społecznej, której koncepcję zaczerpnęłam od mojego mentora — nie tylko w kwestiach socjologicznych — prof. Jana Szczepańskiego. Ta koncepcja więzi społecznej posłużyła mi za kanwę do opowiedzenia dziejów ewangelików na Śląsku Cieszyńskim. Doszłam do wniosku, że pod wpływem laicyzacji oraz zmian związanych z urbanizacją i migracjami w okresie PRL, więź ta uległa osłabieniu. Oznaczało to niebezpieczeństwo rozmycia się społeczności luteran w szerszym otoczeniu.

(cd. na str. 2)



Fot. W. Suchta

2000 WORECZKÓW

Wydział Ochrony Środowiska UM w Ustroniu otrzymał niedawno raport Fundacji „Nasza Ziemia” dotyczący akcji „Sprzątanie Świata” w latach 1994 i 1995. Zawarte w nim dane mówią m. in. o uprzątnięciu około 17 tys. km dróg i poboży, prawie 18 tys. km² lasów, zebraniu 10487 ton śmieci, zlikwidowaniu 1875 wysypisk. W akcjach '94 i '95 — około 65% uczestników to osoby od 11 — 20 lat, a około 25% — dzieci do 10 lat. Natomiast główni „producenti” śmieci czyli dorośli stanowili w 94 roku tylko 13,5%, a w 95 roku jeszcze mniej, bo 9,8% sprzątających.

W raporcie zwrócono też uwagę na ciekawe akcje towarzyszące „Sprzątaniu Świata” lub niekonwencjonalny sposób zbierania śmieci. Wśród wymienionych miast jest także Ustroń w związku z realizowanym wówczas

programem „Las w dobrych rękach”. Polegał on na rozdaniu ok. 2000 woreczków z nasionami sosny czarnej i świerka pospolitego, które miały być wysiane do doniczek, a następnie wysadzone w lesie.

Autorzy publikacji zachęcają do sprzątania w 1996 roku: „Nie czekając na hasła i doping organizujcie na swoim terenie własne, lokalne kampanie sprzątania. (...) We wrześniu po raz kolejny połączymy się z milionami ludzi na całym świecie w trosce o poprawę naszego środowiska. Świadomość tej wspólnoty powinna zachęcić do jeszcze liczniejszego udziału w tegorocznym sprzątaniu. Zwracamy się tu ze szczególnym apelem do dorosłej części naszego społeczeństwa: włączcie się do naszej akcji. A więc do zobaczenia! Spotkamy się 13, 14 i 15 września!”

(mn)

UMIEMY SIĘ RÓŻNIĆ

(cd. ze str. 1)

Książka traktuje o sytuacji sprzed piętnastu lat. Czy po 1989 roku, po nastaniu zmian demokratycznych, ta więź nie rozrywa się jeszcze bardziej, a mniejszości tracą swą odrębność?

Uważam, że jedynie demokracja daje możliwości pełnej realizacji swoich celów każdej zbiorowości. Oczywiście o to trzeba walczyć. Nic nie przychodzi samo. Szczególnie specyficzna polska sytuacja, z dużą dominacją społeczności katolickiej, na pewno temu nie sprzyja. Z drugiej strony sprawy wyznaniowe stały się znowu aktualne. W okresie PRL nie można było powoływać instytucji ewangelickich nie związanych ściśle z religią. A dawniej wiele spraw z życia ewangelików toczyło się w ramach ich społeczności z tego względu, że istniał np. Bank Ewangelicki.

Takich instytucji obecnie nie ma.

Po prostu ich nie mogło być w minionym okresie, ale można tak wykorzystać sytuację, by ponownie powołać instytucje o charakterze wyznaniowym, jeżeli oczywiście będą potrzebne.

Jak odnosili się do ciebie ludzie podczas wywiadów, konsultacji, zbierania materiałów?

Tu muszę podkreślić rolę mojej ciotki, śp. Julii Wantułowej. Nie wiem czy bez niej dałabym sobie radę. Była dobrym duchem całej naszej rodziny. Dzięki niej korzystałam ze wspaniałego księgozbioru biskupa Andrzeja Wantuły, ona też kontaktowała mnie z wieloma osobami. Co do stosunku innych ludzi, to nie spotkałam się z problemami, które byłyby inne niż jakiegokolwiek socjologa robiącego badania empiryczne.

Jak, twoim zdaniem, odbiorą książkę katolicy?

Z myślą o nich napisałam krótki rozdział pt. „Doktrynalne podstawy luteranizmu”, gdzie w konfrontacji z katolicyzmem przedstawiałam główne zręby teologiczne luteranizmu uznając, że jest to niezbędny dodatek dla nie-ewangelików. Uważam, że każda wiedza wzbogaca i jeżeli tylko katolicy zechcą przeczytać moją książkę, to może pozwoli im to zrozumieć lepiej luteran. Wiedza na temat sąsiadów o innym wyznaniu może tylko pomóc we wzajemnym zrozumieniu. Pracując jako socjolog, masz do czynienia z badaniami innych

społeczności. Czy dostrzegasz odrębność Śląska Cieszyńskiego, z której tak dumni są jego mieszkańcy?

Zawsze podkreślam, że pochodzę ze Śląska Cieszyńskiego, ponieważ uważam to za tak istotny rys mojej osobowości, iż nie można go pominąć. Nasz region wyróżniał się pewnym etosem, modelem wychowawczym, gdzie dużą rolę przykładano do uczciwości, skromności, solidności, pracowitości, pobożności. Są to te cechy, które zawsze bardzo pozytywnie świadczyły o mieszkających tu ludziach. A poza tym, gdy chodziłam do szkoły podstawowej, w pierwszych dniach września przychodził ks. Bocek i mówił, że ewangelicy mają religię w salce zborowej, powiedzmy w poniedziałek, potem przychodziła katechetka z parafii katolickiej i mówiła kiedy i gdzie katolicy mają lekcję religii. To było zupełnie normalne. O tym, jak ta normalność była niezwykła, dowiedziałam się dopiero na studiach, gdzie to, że jestem ewangeliczką było dużym zaskoczeniem dla moich kolegów. Spotykałam się przede wszystkim z zupełną ignorancją i dopytywaniem się, czy to jest „kocia wiara”, albo czy jesteśmy Niemcami. Wszystko musiałam tłumaczyć. Nie spotkałam się z objawami wrogości, ale przykre było to, że oni nie wiedzą o innych. W Krakowie też pierwszy raz spotkałam się z przejawami antysemityzmu. Takiego zjawiska nie miałam okazji poznać na Śląsku Cieszyńskim. Ta sytuacja pluralistyczna stanowi, moim zdaniem, nasz pozytywny wkład w wiedzę o funkcjonowaniu społeczeństwa. Po prostu społeczeństwo zróżnicowane musi wytworzyć kulturę dostosowaną do zróżnicowanej sytuacji i to pozwala mu funkcjonować. Społeczeństwo polskie, w większości katolickie, nie doświadczało w ostatnim półwieczu zróżnicowania. Obecnie w sytuacji demokratycznej, trzeba dyskutować i dochodzić do konsensusu, a jak można to uczynić, kiedy jest się przekonany o swojej jedynej słuszności. Sytuacja zróżnicowania, pluralizmu ułatwia znalezienie się w sytuacji demokratycznej. Dochodzenie do pewnego stanowiska poprzez dyskusję i „docieranie się”, jest czymś naturalnym.

Bywając często w Ustroniu, jak oceniasz zmiany zachodzące w ostatnich latach?

Szczerze mówiąc tęsknię za tym Ustroniem z lat mojego dzieciństwa, ale zdaję sobie sprawę, że nie ma już do tego powrotu. Wydaje mi się, że powinniśmy bardziej dbać o to, żeby ten stary Ustron nie odszedł całkowicie w niepamięć. Dlatego bardzo przygnębiło mnie gdy zobaczyłam, że kino „Uciecha” ulega rozbiórce. A przecież był to budynek bardzo zasłużony dla Ustronia, mieściła się tam Czytelnia Katolicka. Dziwi mnie, że nie był to zabytek, bo przecież nie ma zbyt wielu starych budynków w Ustroniu.

Obserwujemy w ostatnich latach powrót do regionalizmu, popularne stało się określenie „Mała Ojczyzna”. Jak ty na to patrzysz?

Uważam to za bardzo pozytywną tendencję. Powrót do regionalizmu na terenach pogranicza, gdzie występuje wielokulturowość, jest bardzo cenna. Ludzie dwukulturowi są tłumaczami mogącymi pomagać w zrozumieniu się różnych narodów, różnych kultur. Ślązacy cieszyńscy stanowią dobry przykład na to, że różne wyznania mogą obok siebie żyć. Wydaje mi się, że katolicy ze Śląska Cieszyńskiego, ze względu na to, że mają swych luteranśkich sąsiadów, na pewno różnią się od katolików z reszty Polski i na pewno lepiej umieją znaleźć się w sytuacji pluralistycznej.

Rozmawiał: **Wojciech Suchta**



G. Kubica podczas spotkania z czytelnikami.

Fot. W. Suchta

TO I OWO OKOLICY

Dobiegają końca rozgrywki w wojewódzkiej lidze szachowej, której patronuje redakcja „Kroniki Beskidzkiej”. Znakomicie radzą sobie uczniowie ze szkoły podstawowej w Strumieniu, którzy prowadzą z dużą przewagą. Z naszego regionu startują również podstawówki ze Skoczowa, Zebrzydowice

i Górek Wlk. Brakuje niestety Cieszyńska, Ustronia i Wisły.

★ ★ ★

Drogomyśl ma bogatą tradycję w hodowli zwierząt. W latach 30 hodowano tu konie, a stado liczyło 200 ogierów i kobył. Na początku lat 60, konie przeprowadziły się do Ochab i tam powstała sławna na cały kraj stadnina. Dziwne nieco, że w herbie Drogomyśla nie ma konia...

★ ★ ★

Przedszkole gminne w Strumieniu mieści się w ładnym budynku. Do 5 oddziałów uczęszcza ponad

setka dzieci. Placówka cieszy się dobrą opinią wśród rodziców i ... dzieci.

★ ★ ★

Najdłuższym dopływem Wisły w naszym regionie jest Brennica, mająca 17 km. Wypływa z Beskidka. Najdłuższym dopływem Brennicy jest z kolei potok Leśnica, który ma 9,5 km.

★ ★ ★

W latach 1972-86 w Puńcowie istniała stacja hodowli roślin, a doświadczenia prowadzono na polach RSP „Plon” w Dzięgielowie. Rosło 34 odmian pszenicy, 12

odmian jęczmienia i ponad 10 odmian ziemniaka. Hodowano również różne trawy, koniczyny i rzepak. Rośliny były poddawane specjalnym testom i ocenom.

★ ★ ★

Kozy coraz częściej można spotkać w gospodarstwach naszego regionu. Najwięcej tych sympatycznych zwierząt hodowanych jest w Brzezówce, Pruchnej, Bąkowie, Puńcowie, Golezowie, Lipowcu, Brennej, Drogomyślu, Hażlachu i Pogórze. W sklepach w zasadzie bez problemów można kupić kozie mleko. (nik)

KRONIKA MIEJSKA

Sporym zainteresowaniem czytelników cieszy się „Słownik gwarowy Śląska Cieszyńskiego”. Jednym z wydawców jest Towarzystwo Miłośników Ustronia, którego punkt sprzedaży „Słownika” znajduje się przy ul. 3 Maja 3 (budynek prywatny Sikorów) i czynny jest w godz. 9–17.

★ ★ ★

9 kwietnia na parafii ewangelicko-augsburskiej w Ustroniu odbyło się spotkanie z Grażyną Kubicą, autorką książki „Luteranie na Śląsku Cieszyńskim”. Blisko 40 osób miało okazję dowiedzieć się jakie były cele napisania tej książki, później dyskutowano z autorką. (My po spotkaniu poprosiliśmy o rozmowę, którą publikujemy na str. 1 i 2).

★ ★ ★



Wiele ostatnio w Ustroniu, szczególnie w kręgach zajmujących się turystyką, mówi się o internecie, w którym miałyby być promowane nasze miasto. Pierwsza prezentacja w Ustroniu odbyła się w Centralnej Informacji i Receptacji w środę 3 kwietnia, a zorganizowała ją firma Haro. Na pokaz przybyli radni: Franciszek Korcz, Bronisław Brandys i Rudolf Krużolek zaś ze środowisk turystycznych zjawili się jedynie właściciel Biura Turystycznego „Ustronianka” Roman Macura. Wstępnie o możliwości promocji miasta w sieci internet mówił Andrzej Nowiński. Firma Haro zapowiada kolejną prezentację, na którą, miejmy nadzieję, zjawiają się bezpośrednio zainteresowani promocją Ustronia i hoteli. (Na zdjęciu od lewej: A. Nowiński, F. Korcz, B. Brandys). Fot. W. Suchta.

Burmistrz Miasta Ustronia
ogłasza

KONKURS NA STANOWISKO DYREKTORA Szkoły Podstawowej nr 2.

Konkurs zostanie przeprowadzony w Urzędzie Miejskim w dniu 15.05.1996 r. o godz. 9.00 w sali sesyjnej Urzędu Miejskiego. Regulaminowo określony komplet dokumentów należy składać do dnia 07.05.96. w Wydziale Oświaty, Kultury i Rekreacji pok. nr 2 lub w sekretariacie Urzędu. Regulamin konkursu został wywieszony na tablicy ogłoszeń Urzędu Miejskiego oraz w budynku Szkoły Podstawowej nr 2. Dodatkowe informacje można uzyskać w Wydziale Oświaty, Kultury i Rekreacji — pok. nr 2 tel. 54-35-71.

Ze zbiorów Muzeum

Prezentujemy dziś okładkę wydanego dokładnie 60 lat temu katalogu wyrobów ustroniskiej Kuźni, zwanej wówczas fabryką śrub i wyrobów kutych. W latach trzydziestych Kuźnia wydała jeszcze 2 katalogi maszyn, katalog narzędzi oraz katalog i kilka drobnych reklamówek pieców trwałopalnych.



KRONIKA POLICYJNA

4.04.96 r.

O godz. 16.00, na ul. Katowickiej kierujący oplem omegą, mieszkaniec Cieszyna, jadąc w kierunku Katowic, chcąc uniknąć zderzenia z kierowcą fiata 126p, który musiał pierwszeństwo wyjeżdżając z drogi podporządkowanej, zmuszony był wjechać do przydrożnego rowu. W wyniku tego manewru pasażerka opla doznała ogólnych obrażeń ciała i została przewieziona do Szpitala Śląskiego w Cieszynie. Sprawca zbiegł z miejsca zdarzenia. Kierowca opla trzeźwy. Postępowanie prowadzi Wydział Ruchu Drogowego KRP w Cieszynie.

4.04.96 r.

O godz. 22.50 zatrzymano dwóch sprawców podejrzanych o dokonanie kradzieży w sklepie PSS „Społem” przy ul. Daszyńskiego. Przy sprawcach znaleziono skradzioną wódkę i papierosy. Podejrzanych osadzono w areszcie KRP w Cieszynie.

5.04.96 r.

Personel DH „Sawia” zatrzymał na gorącym uczynku „złodziejaską”, który ze stanowiska z artykułami spożywczymi ściągnął towar wartości 5 zł i 10 gr.

5.04.96 r.

Okolo godz. 17.00 w wyniku prowadzonych od dłuższego czasu czynności dochodzeniowo-sledczych funkcjonariusze KP w Ustroniu zatrzymali podejrzanego o dokonanie kilkunastu włamań na terenie Ustronia, Wisły i Skoczowa.

6.04.96 r.

O godz. 1.15, na ul. Daszyńskiego zatrzymano, znajdującego się w stanie nietrzeźwym mieszkańca Cieszyna, kierującego skodą. Wynik badania alkometrem — 1,02 prom.

7.04.96 r.

O godz. 0.20, na ul. Tartacznej zatrzymano znajdującego się w stanie nietrzeźwym mieszkańca Ustronia, kierującego motorowe-

rem marki Simson. Wynik 1,20 prom.

7.04.96 r.

O godz. 0.30 wybuchł pożar w budynku gospodarczym w Kozakowicach. Spaleniu uległa słoma i siano. Postępowanie prowadzi KP w Ustroniu.

7.04.96 r.

O godz. 6.00 w saunie jednego z domów wczasowych ujawniono zwłoki mężczyzny. Przyczynę zgonu wskaże przeprowadzona przez biegłych sądowa sekcja zwłok. Wstępnie można przypuszczać, że bezpośrednią przyczyną zgonu był zawał serca.

8.04.96 r.

O godz. 17.15 do Komisariatu Policji zgłosił się mieszkaniec Częstochowy, który jadąc przez centrum naszego miasta na jednej z dziur uszkodził samochód.

9.04.96 r.

O godz. 3.50, na skrzyżowaniu ulic Katowickiej z Cieszyńską patrol policji usiłował zatrzymać do kontroli kierowcę fiata 126p. Kierowca jednak zaczął uciekać. W wyniku podjętego pościgu zatrzymano mieszkańca Pawłowic, który nie miał przy sobie dokumentów i uprawnień do prowadzenia pojazdu, a na dodatek znajdował się w stanie nietrzeźwym — 1,38 prom.

9.04.96 r.

O godz. 18.20, na ul. Katowickiej, kierujący mercedesem Bussem, mieszkaniec Cieszyna z nieustalonych przyczyn stracił panowanie nad pojazdem i doprowadził do dachowania pojazdu. Kierowcę z podejrzeniami wstrząsu mózgu przewieziono do Szpitala Śląskiego w Cieszynie. Postępowanie prowadzi KRP w Cieszynie.

10.04.96 r.

O godz. 15.10, kierujący samochodem marki mercedes mieszkaniec Ustronia, podczas wykonywania manewru cofania na parkingu przy ul. Cieszyńskiej doprowadził do kolizji z kierowcą audi 80. Sprawcę kolizji ukarano mandatem w wysokości 50 złotych.

MP

STRAŻ MIEJSKA

1.04. — Przystąpiono do kontroli porządków wokół domów wczasowych na Zawodziu i Jaszuwcu.

2.04. — Obywatela Czech ukarano mandatem karnym w wysokości 50 zł za handel bez odpowiednich zezwoleń.

4.04. — Mieszkańca Ustronia ukarano mandatem w wysokości

50 zł za notoryczne łamanie przepisów ruchu drogowego.

8.04. — Mandatem w wysokości 20 zł ukarano obywatela Ukrainy za handel na Równicy bez odpowiednich zezwoleń.

— W czasie Świąt Wielkanocnych Straż Miejska kontrolowała porządek na terenie Ustronia. Nie zanotowano żadnych ekscesów. Lany Poniedziałek również przebiegał spokojnie.

(mn)

ZDROWA SZKOŁA

Uczniowie klas ósmych Szkoły Podstawowej nr 2, biorąc udział w konkursie „Zdrowa szkoła”, mieli okazję wypowiedzieć się w ankiecie pt.: „Co dla ciebie oznacza hasło: szkoła promująca zdrowie”. Otrzymano 101 wypowiedzi, a autorzy ankiety podzielili je na IV kategorie.

Pierwsza dotyczyła utrzymywania higieny osobistej. 119 uczniów wypowiadało się na temat poprawy stanu ubikacji (czystość, wyposażenie w mydło, ręczniki, lustra), 15 domagało się możliwości zamykania kabin w toaletach. 51 razy poruszano problem korzystania z pryszniców po lekcjach WF.

Do drugiej kategorii włączono wypowiedzi dotyczące wygody, estetyki i wyglądu szkoły. 55 osób mówiło o czystości, estetyce, możliwości kulturalnego i dietetycznego jedzenia. Jednemu z uczniów zamarzył się kelner w białych rękawiczkach. 36 wypowiedzi to głosy w sprawie ładnego wyglądu korytarzy, 27 — estetyki klas (więcej zieleni), 19 — czystości na sali gimnastycznej i w szatniach. Uczniowie chcieliby też ćwiczyć w lepiej wyposażonej sali gimnastycznej oraz korzystać z wygodniejszych krzeseł.

Sporo chcieliby zmienić ósmoklasiści w wyposażeniu szkoły. W III części opracowania ankiety znajdujemy 24 wypowiedzi na temat ustawienia ławek na korytarzach i przed budynkiem, 25 dotyczących zamontowania indywidualnych szafek w szatniach, 10 uczniów za stosowne uważa zwiększenie ilości koszy na śmieci, a 11 chciałoby mieć możliwość korzystania z kranów z wodą pitną.

Ankietowani zwrócili też uwagę na zdrowie psychiczne poruszając kwestie samego procesu nauki. Dotyczyły tego postulaty częstszego wychodzenia w teren, lekcji na świeżym powietrzu — 25 wypowiedzi, mniej nerwowego i stresującego przeprowadzania lekcji — 15 wypowiedzi, większej ilości godzin WF — 17 wypowiedzi.

Uczniowie pozwolili sobie również na marzenia. Chcieliby, aby w szkole był basen, siłownia, nawet pole golfowe. Ciekawym pomysłem było wprowadzenie ograniczenia prędkości na korytarzach.

„Gazeta Ustrońska” ogłasza konkurs literacki pt. „Zdrowa szkoła — lepsze życie”.

Wszystkie dzieci z Ustronia, które chcą włączyć się do zabawy prosimy o napisanie krótkiego opowiadania, wierszyka, fraszki, scenki rodzajowej, hasła reklamowego lub poruszenie tematu zdrowego życia w jakiegokolwiek innej formie literackiej. Prace zawierać muszą imię, nazwisko, adres autora, oraz nazwę szkoły, do której uczęszcza. Teksty można składać do 17 maja 1996 roku w szkołach lub bezpośrednio w redakcji GU.

Najlepsze prace zostaną wydrukowane w „Gazecie Ustrońskiej”, a na zwycięzców czekają nagrody.

(mn)



Jak siedzieć najzdrowiej?

Fot. W. Suchta



Neukirchen-Vluyn.

WIZYTA U PARTNERÓW

Od 1991 roku trwa partnerska współpraca Ustronia z niemieckim miastem Neukirchen-Vluyn. Ostatnio w partnerskim mieście przebywała delegacja z Ustronia. Poprosiliśmy burmistrza Kazimierza Hanusa o krótkie przybliżenie nam tej wizyty. Burmistrz powiedział:

W dniach od 23 do 26 marca w mieście partnerskim Neukirchen-Vluyn przebywała delegacja naszego miasta, w której uczestniczyli: przewodniczący RM Franciszek Korcz, burmistrz Kazimierz Hanus, prezes Towarzystwa Kontaktów Zagranicznych Andrzej Piechocki oraz członkowie TKZ Urszula Rakowska i Zygmunt Białas. Celem wizyty było nawiązanie kontaktów z aktualnymi władzami Neukirchen-Vluyn gdyż burmistrza Kornelię Khun zastąpił na tym stanowisku Peter Wermke, zaś stadtirektora Fathoera zastąpił pan Behme. Wizyta miała charakter roboczy i w trakcie jej trwania przeprowadzone zostały rozmowy, w czasie których ustalono program dalszej współpracy. Również była to okazja do odbycia krótkiej wizytacji ciekawszych zakładów pracy w Neukirchen-Vluyn i nawiązania kontaktów z ich kierownictwem. Zwiedziliśmy nowy zakład kierowany przez spółkę bardzo młodych ludzi, a zajmujący się produkcją różnych budowlanych elementów drewnianych — wytwarzają okna, schody i różnego rodzaju konstrukcje. Zakład jest przykładem nowoczesnego podejścia do aktywizacji młodych ludzi. Drugim zwiedzonym był zakład z dużą tradycją. W tej chwili zarządza nim piąte pokolenie, a jest to firma rodzinna o nazwie „Paradis”. Zajmują się produkcją wyposażenia wysokiej klasy sypialni, począwszy od różnego rodzaju materacy, poduszek a na kołdrach skończywszy. Jest to duże, nowoczesne przedsiębiorstwo, gdzie całe wyposażenie w maszyny jest zmieniane co dwa lata.

Na podkreślenie zasługuje tu inicjatywa władz miejskich Neukirchen-Vluyn. Polega to na wykupieniu przez miasto terenu, uzbrojeniu go i następnie po bardzo przystępnych cenach sprzedaniu działek inwestorom prywatnym, którzy inwestując swe kapitały doprowadzili do powstania tam całego szeregu zakładów dających mieszkańcom nowe miejsca pracy. Są to zakłady nowoczesne więc warunki pracy są w nich lepsze niż w zakładach starszych. Dobre warunki ściągają czasami bardzo znane firmy. W Neukirchen-Vluyn zainwestował np. Siemens produkujący na miejscu obok telefonów elementy do wyposażenia central telefonicznych. Uważam, że jest to dla nas ciekawy przykład i nasze miasto powinno więcej uwagi poświęcać przyciąganiu kapitału poprzez stworzenie dogodnych warunków inwestowania. Mówię o tym dlatego, że często spotykamy się z krytyką, iż np. za bezcen sprzedaje się działkę. Uważam, i tu wyrażam swój osobisty pogląd na podstawie tych doświadczeń, że warto nawet dać działkę za darmo, wszakże pod warunkiem, że w tym miejscu powstanie w możliwie krótkim czasie nowoczesny zakład, który da zatrudnienie ludziom i będzie płacił podatki. To jest ta korzyść, która powinna być celem dla miasta.

Przy okazji wizyty dokonano wymiany drobnych upominków i prezentacji nowoczesnego ustrońskiego zakładu — Mokate Capucino.

PAŁECZKI W RUCH

Jak pisaliśmy w poprzednim numerze „GU”, goście wernisażu wystawy „Chińska sztuka ludowa” mieli okazję uczyć się jeść pałeczkami. Nauczycielem był radca kulturalny Ambasady Chińskiej Republiki Ludowej. Aby jednak wszyscy ustroniacy mogli przyswoić sobie tę niełatwą sztukę jedzenia, Liang Quanbing przesłał specjalnie do naszej redakcji artykuł pt.: „Chińskie pałeczki”, który publikujemy poniżej.

Pałeczki mają w Chinach już wielowiekową historię, już ponad trzy tysiące lat temu, za dynastii Shang i Zhou Chińczycy posługiwali się pałeczkami. O tym, że na przestrzeni minionych tysięcy lat dwa małe proste patyczki przez cały czas były głównym przyrządem do jedzenia dla ludności, stanowiącej 1/4 populacji całego świata, zadecydowała chyba głównie ich funkcjonalność.

Pałeczkami można wykonywać czynność chwytania, podnoszenia, szarpania, przecinania i wybierania, więc mogą w pełni odpowiadać potrzebom ludzi. Na przykład podczas jedzenia makaronu pałeczkami, wystarczy tylko jedna ręka, żeby przeciąć makaron na krótsze kawałki, nabierać i podnosić do ust. Posługując się nożem lub widelcem trudno byłoby wykonywać wszystkie te czynności jedną ręką. Wiosną 1984 r. podczas wizyty w Tokio Chińczyk obywatelstwa amerykańskiego, znany fizyk, laureat Nobla, doktor Li Zhen-dao wysoko ocenił pałeczki — osiągnięcie naukowo-techniczne starożytnych Chin. Powiedział on, że mimo prostego wyglądu, pałeczki w sposób doskonały stosują fizyczną zasadę dźwigni, dzięki czemu stając się przedłużeniem palców, mogą wykonywać niemal wszystkie czynności, jakie wykonują palce ludzkie, co więcej nie boją się ani gorąca, ani zimna. Wynalazek ten naprawdę jest znakomity.

W życiu Chińczyków pałeczki są nie tylko przyrządem do jedzenia, ale występują od czasu do czasu w roli instrumentów muzycznych lub rekwizytów do tańca. W pewnej starożytniej książce zanotowano taki ciekawy epizod: w starożytnych Chinach poeta nazwiskiem Liu Yun układając kiedyś wiersz, bezwiednie trącił w struny lutni pędzelkiem, jego stołownik równocześnie uderzał w struny lutni pałeczkami, akompaniując swemu panu. Duet był bardzo udany i przyjemny.

A w mongolskim „tańcu pałeczek” aktorzy trzymając tuziny pałeczek w rękach, wirują w tańcu zgodnie z rytmem muzyki uderzając pałeczkami w ramiona, ręce, biodra, nogi stopy i o podłogę.

Uzasadnione jest twierdzenie, że posługiwanie się pałeczkami jest korzystne dla zdrowia. Pewien naukowiec japoński po przeprowadzeniu badań doszedł do wniosku, że posługiwanie się pałeczkami stanowi dobre ćwiczenie dla kory mózgowej i sprawia, że człowiek staje się mądrzejszy, ponieważ podczas posługiwania się pałeczkami wprawia w ruch ponad 30 stawów i ponad 50 mięśni, m. in. stawy i mięśnie palców, śródreżca, ramienia i barku, a niektóre z nich są połączone z ośrodkami nerwowymi w mózgu.

Dzięki tym różnym zaletom tradycja posługiwania się pałeczkami utrzymuje się aż po dziś dzień także wśród Chińczyków mieszkających zagranicą, a nawet naśladują to niektórzy cudzoziemcy. Oczywiście większość gości naszego kraju zachowuje pałeczki jako wyroby chińskiego rzemiosła artystycznego albo ofiarowuje krewnym lub kolegom jako prezenty z Chin.

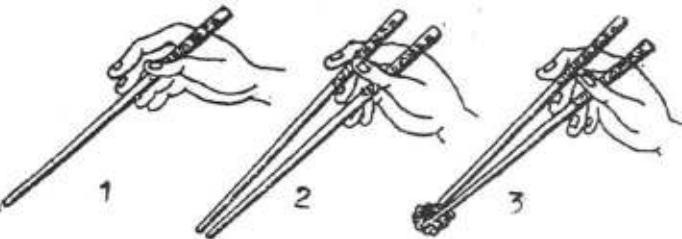


Liang Quanbing w ustronjskim Muzeum.

Fot. W. Suchta

Obecnie w miarę podnoszenia się poziomu rzemiosła, pałeczki są wykonane z różnych materiałów, m. in. z drewna, bambusa, kości, złota, srebra, nefrytu, sztucznej kości słoniowej, brązu i żelaza. A kształty pałeczek są też przeróżne, niektóre o przekroju okrągłym, niektóre o przekroju kwadratowym, inne o przekroju kwadratowym na górze, a na dole okrągłym. Często także wyryte są na pałeczkach parzyste wierszki, kwiaty, ryby, smoki lub inne wzory, czasami wyrzeźbione figury ludzkie. Szczególnie cenne są pałeczki wykonane z materiałów drogiej i pięknie opakowane w etui wykonane w starożytnym stylu.

Na przestrzeni minionych kilku tysięcy lat tradycja posługiwania się przez Chińczyków pałeczkami nie ulega zmianie, ale mimo tego zaszły pewne zmiany w sposobie ich użycia. Na przykład obecnie w wagonach restauracyjnych czy w barach szybkiej obsługi podaje się pałeczki jednorazowego użytku — pałeczki dezynfekowane, zrobione na ogół z drewna niskiej jakości. Takie pałeczki odpowiadają wymogom higienicznym, więc coraz bardziej się rozpowszechniają w stołówkach, restauracjach i różnych zakładach gastronomicznych.



Prawidłowy sposób trzymania pałeczek, polega na:

1. ułożeniu pierwszej pałeczki (cienkim końcem w stronę dolną) na palcu serdecznym unieruchamiając ją kciukiem (patrz rys. 1),
2. chwyceniu drugiej pałeczki kciukiem, natomiast jej dolną część opieramy na palcu środkowym przytrzymując palcem wskazującym, te dwa palce też ją poruszają. Ta pałeczka dociska kawałki potrawy do pierwszej i tym sposobem niesie je do ust (patrz rys. 2 i 3).

Liang Quanbing



Fot. W. Suchta

WIOSENNA PODCINKA

Jak poinformowano nas w Zieleni Miejskiej zakończono już wiosenne przycinanie drzew. Dotyczyło to głównie ul. Grażyńskiego, gdzie drzewa formowano i ul. Partyzantów gdzie przycięto brzozy. Również na zlecenie UM przycięto wierzby przy os. Centrum. Sporo kłopotów jest z wiosennym czyszczeniem ulic. Nie tylko żużel, ale wyrzucane przez kierowców śmieci zalegają pobocza. Do tego dochodzi usuwanie z okolic dróg przejechanych psów i kotów, które dotychczas ukrywały śnieg. Zaśmiecone są parki i bulwary. Kolejne opady śniegu powodują spóźnienie prac wiosennych Zieleni Miejskiej.

Hurtownia

„Jan-Mar”

informuje swoich klientów o zmianie godzin otwarcia. Od 1 maja do 30 września br. hurtownia czynna będzie od godz. 8.00—19.00.

Jednocześnie informujemy, że sklep firmowy na os. Manhattan przy ul. A. Brody uzyskał Karty Klientek Firmy Plenitude — PLENITUDE-L'OREAL.

Oferujemy również wiele promocji i uwaga!!! Do wygrania ciekawa wycieczka. Szczegóły w sklepie. Zapraszamy!

Ogłoszenia drobne

Sofibłysk — czyszczenie dywanów, tapicerki meblowej i samochodowej. Tel. 54-38-39 w godz. 7.00—9.00, 17.00—20.00

Tanio sprzedam kolumny „Mildton” i maszynę do dymu. Tel. 54-23-73.

Boazerie panelowe w tym MDF, boazerie PCV wewnętrzne i zewnętrzne, panele podłogowe, sufity podwieszane, doradztwo, montaż, bezpłatny transport. Usługi transportowe do 1 t. Ustroń tel. 54-24-74 po godz. 16.00 również w niedzielę, Cieszyn tel. 52-44-85 w godz. 9—16.

Sprzedam komputer Commodore C-64 z osprzętem. Tel. 54-29-00 po 17.00.

Fiat 126, 1984, sprzedam. Tel. 54-25-74.

Sprzedam wyposażenie blacharsko-budowlane w Cieszynie. Tel. 521-168.

SATMONT

Gienek Trzepacz
Ustroń ul. Cieszyńska 28,
tel. 54-41-21

— obrotowe anteny satelitarne do 200 cm
— karty i dekodery Multichoice
— cyfrowe radio satelitarne ADR/DMX — światowa nowość — 130 cyfrowych programów muzycznych.

Związek Nauczycielstwa Polskiego ZO w Ustroniu oraz Klub Herbalife zaprasza wszystkich zainteresowanych medycyną niekonwencjonalną w każdy piątek o godz. 16.00 do Klubu Nauczyciela przy ZNP w Ustroniu (SP-2 — wejście z boku) ul. Daszyńskiego 43 a.

SKUP BUTELEK, MAKULATURY I ZŁOMU

USTROŃ, UL. M. CURIE-SKŁODOWSKIEJ 2
TEL. 54-23-51

Zapraszamy

Poniedziałek—Piątek w godz. 9—16,
w soboty w godz. 9—14

Większe ilości surowców wtórnych odbieramy własnym transportem.

Zarząd Miasta Uzdrowiska Ustroń,
43-450 Ustroń, Rynek 1, tel. 542-609, fax 542-391 ogłasza
przetarg nieograniczony na wykonanie

„Adaptacji pomieszczeń biurowych dla Miejskiego Ośrodka Pomocy Społecznej w Ustroniu w budynku ZUKiM, ul. M. Konopnickiej 40”.

- 1) Wymagany termin realizacji — 31.05.1996 r.
 - 2) Specyfikację istotnych warunków zamówienia można odebrać w siedzibie zamawiającego.
 - 3) Uprawniony do kontaktów z oferentami mgr inż. Andrzej Siemiński, pok. 34.
 - 4) Zamkniętą kopertę z ofertą oznaczoną: „Oferta na adaptację pomieszczeń biurowych dla MOPS” należy złożyć w siedzibie zamawiającego, pok. 34.
 - 5) Termin składania ofert upływa dnia 26.04.1996 r. o godz. 15.00
 - 6) Otwarcie ofert nastąpi dnia 29.04.1996 r. o godz. 13.00
- W przetargu mogą brać udział oferenci, którzy spełniają wymogi art. 19 u 22 ustawy o zamówieniach publicznych (Dz. U. 76 poz. 344 z 1994 r.)



Grabią uczniowie SP 2.

Fot. W. Suchta



Ostatni śnieg.

Fot. W. Suchta

CO NAS CZEKA

Wystawy:

Muzeum Hutnictwa i Kuźnictwa,
ul. Hutnicza 3, tel. 54-29-96

Wystawy stałe:

— Hutnictwo i Kuźnictwo Ustronia
— Ustrońska Galeria Sztuki Współczesnej B. i K. Heczkowie — wystawa i sprzedaż prac ustronkich twórców.

Wystawy czasowe:

— Chińska sztuka ludowa
— Wystawa rysunków Andrzeja Mleczki.

Muzeum czynne od poniedziałku do piątku w godz. 9.00—14.00, wtorek od 9.00—16.00, w sobotę w godz. 9.00—13.00.

Oddział Muzeum „Zbiory Marii Skalickiej”
3 Maja 68, tel. 54-29-96

— wystawa ekslibrisów, medali, grafik i druków bibliofilskich.
Czynne: we wtorki i czwartki w godz. 9.00—18.00, w środy i piątki w godz. 9.00—13.00, soboty i niedziele — zwiedzanie zbiorów po wcześniejszym zgłoszeniu.

Galeria Sztuki Współczesnej „Na Gojach”
B. i K. Heczkowie, ul. J. Błaszczyka 19, tel. 54-11-00

Centralna Informacja i Recepcja, Ustroń, Rynek 7, tel. 54-26-53
Prezentacja prac Grupy Stowarzyszenia Twórczego „Brzimy”.

Imprezy kulturalne

18.4.1996 r. Koncert z cyklu Muzyczne wieczory przy świecach w wykonaniu Warszawskiego Kwartetu Saksofonowego.
godz. 18.00 Muzeum Hutnictwa i Kuźnictwa
22.4.1996 r. KLUB PROPOZYCJI — „To wszystko z nudów”
poniedziałek Spotkanie z Anną Robosz
godz. 17.00 Oddział Muzeum „Zbiory Marii Skalickiej”

Kino „Zdrój” — ul. Sanatoryjna 7 (baseny)

17—18.04.1996 r. godz. 16.00 TATO
19.00 SHOWGIRLS
19—25.04.1996 r. godz. 16.00 ACE VENTURA — ZEW NATURY
19.00 WALECZNE SERCE
26.04.—02.03.1996 r. godz. 16.00 ANGUS
19.00 ZABÓJCZY

Sport

20.4.1996 r. Liga Juniorów i Trampkarzy
sobota KUŹNIA — METAL Węgierska Górka
godz. 9.30/11.00
21.4.1996 r. Mecz piłkarski o mistrzostwo „A-klasy”
niedziela KUŹNIA — LZS Pierściec
godz. 16.00

UWAGA: Domy wczasowe, hotele itp. — afisze z programami imprez odbierać można bezpłatnie w CiR — Rynek 7.

DYŻURY APTEK

Do 20 kwietnia — apteka Pod Najadą przy ul. 3 Maja.
20—27 kwietnia — apteka w Ustroniu-Nierodzimiu.
Przejście dyżuru następuje o godz. 8.00

**BIURO ORGANIZACJI
IMPREZ TURYSTYCZNYCH**



„GAZELA”
43-450 USTROŃ
UL. 3 MAJA 26
TEL/FAX (033) 54-23-54

Posiada do dyspozycji:

- AUTOKAR — 41 miejsc
- BUS — 9 miejsc
- (przystosowany do ciągnięcia przyczepy i lawety).

Zapraszamy do współpracy

LEK MED. BOGDAN FENDER

specj. ginekolog-położnik

USTROŃ, UL. OGRODOWA 6, TEL. 54-37-33

PONIEDZIAŁEK 16.00—18.00

- USG (akredytacja Polskiego Towarzystwa Ultrasonograficznego)
- cytologia
- opieka nad ciężarną
- hormonoterapia zastępcza

ROZBITY KOMPLEKS

Ustrońskie lasy pozostają na razie uśpione. Śniegu napa-
dało, drogi są oblodzone i leś-
nikom trudno się po nich po-
ruszać, więc nie prowadzi się
teraz żadnych prac. Ruch tu-
rystyczny niewielki, bo mało
kto decyduje się na wędrowki
zimą. Jedynym problemem są
narciarze. Wyciąg na Poniwcu
funkcjonuje już wiele lat, a po-
wstał w tak zwanych innych
czasach. Jak powiedział nam
zastępca nadleśniczego Jerzy
Kłoda, Nadleśnictwo Ustroń
sprzeciwiało się budowie obiek-
tu turystycznego w tym re-
jonie, gdyż jego lokalizacja

rozbiła na 2 części kompleks
leśny Czantorii, który był
ostoją dla saren i jeleni. Wpra-
wdził znak zakazu ruchu nie
pozwala na wjeżdżanie na te-
reny leśne żadnym pojazdom
poza obsługę wyciągu, jednak
wielu kierowców ignoruje
przepisy. Straż Miejska sys-
tematycznie nakłada manda-
ty, Straż Leśna przeprowadza
patrole, ale niewiele to poma-
ga. Ruch samochodowy i spa-
liny płoszą zwierzyne, zanie-
czyszczają środowisko i po-
wodują poważne szkody na
tym terenie.

(mn)



Fot. W. Suchta



Kino dokończyło żywota.

Fot. W. Suchta

Zarząd Miasta Uzdrowiska Ustroń

Rynek 1, 43—450 Ustroń

**ogłasza przetarg nieograniczony
na wykonanie następującej usługi:**

**Zamiatanie ulic o powierzchni ok. 80 tys m².
Zamiatanie odbywać się będzie kilkakrotnie
w ciągu roku w czwartki i piątki od maja do
października tego roku.**

Oferenta powinna zawierać koszt zamiatania 1 m² ulicy oraz:

- nazwę firmy, imię i nazwisko właściciela oraz adres
 - podpis oferenta lub upoważnionego przedstawiciela oraz datę.
- Warunkiem udziału w postępowaniu o udzielenie zamówienia jest
wniesienie wadium w wysokości 1000 zł, w terminie do 26.04.96 r. do
godz. 9.00 w kasie UM.**

Formularz zawierający specyfikację istotnych warunków zamówie-
nia można odebrać w UM w Wydziale Ochrony Środowiska pok 25
w godz. pracy — tel. 543-479.

Pracownikiem uprawnionym do kontaktów z oferentami jest Jan
Sztefek tel. 543-479.

Zamknięte koperty należy składać w sekretariacie Urzędu Miejs-
kiego tel. 0-33/542-415 do dnia 26.04.96 do godz. 9.00. Koperta
powinna być oznaczona dopiskiem „Przetarg — zamiatanie”.

**Otwarcie ofert nastąpi w siedzibie zamawiającego, w pok. nr 24 w dniu
29.04.96 o godz. 14.00.**

W przetargu mogą wziąć udział wykonawcy spełniający następujące
warunki:

1. Posiadają udokumentowane uprawnienia do w/w prac.
2. Posiadają zarejestrowaną działalność gospodarczą.
3. Nie posiadają zaległości finansowych wobec ZUS i Urzędu Skarbowego.
4. Nie podlegają wykluczeniu z postępowania na podstawie art. 19 Ustawy o zamówieniach publicznych z 10 czerwca 1994 r. (Dz. U. nr 76 poz. 344).
5. Zapewniają prowadzenie prac w godz. nocnych oraz poza godz. szczytów komunikacyjnych.

W związku z przypadającymi świętami w pierwszym tygodniu m-ca maja ZOM „TROS-EKO” informuje miesz-
kańców ulic obsługiwanych w środy i piątki, że termin
wywozu śmieci zostanie w m-cu maju przesunięty o jeden
tydzień tj. rejon z pierwszej środy miesiąca będzie ob-
sługiwany w dniu 8 maja zaś z pierwszego piątku w dniu 10
maja. Analogicznie przesuną się pozostałe terminy wywozu
i tak harmonogram będzie wyglądał następująco:

1 środa m-ca — termin 8 maja
2 środa m-ca — termin 15 maja
3 środa m-ca — termin 22 maja
4 środa m-ca — termin 29 maja

1 piątek m-ca — termin 10 maja
2 piątek m-ca — termin 17 maja
3 piątek m-ca — termin 24 maja
4 piątek m-ca — termin 31 maja

BIEG GÓRSKI

Tylko dwóm biegaczom udało się w tym roku pokonać na nartach trasę „Biegu dookoła Doliny Wisły”. Mirosław Stec z Ustronia i Edward Kędzior ze Skoczowa dokonali tego na raty — takiej możliwości nie zabrania regulamin. Biegli razem i uzyskali łączny czas 12 godz. i 35 min. a do pokonania mieli 77 km ze startem i metą w Ustroniu przez Czantorię, Soszów, Stożek, Stecówkę, Baranią Górę, Białą Krzyż, Trzy Kopce, Orłow i Równicę. Przypomnijmy, że zawodnik który w ciągu jednego roku pokona trasę dookoła doliny Wisły na nartach, rowerze oraz ją przebiegnie

może ubiegać się o tytuł „Człowieka z Tytanu”.

Choć zima nie ustępuje, w kwietniu tradycyjnie zaczyna się sezon biegów na bulwarach nadwiślańskich. Mimo niesprzyjającej aury do rywalizacji w „Srebrnej Mili Burmistrza, którą rozegrano w niedzielę 14.04.96 r. stanęło blisko 20 zawodników w biegu głównym. Szerzej o tej imprezie napiszemy w następnym numerze GU.

4 maja czekają nas kolejne emocje, gdy rozgrywany będzie VI Ogólnopolski Bieg Przelajowy, impreza znajdująca się w kalendarzu Polskiego Stowarzyszenia Biegów.



W ub. sezonie nawet najmniejsi biegacze chętnie korzystali z bulwarów nadwiślańskich. Fot. W. Suchta

Chrześcijańska Fundacja „Życie i Misja” z siedzibą w Ustroniu przy ul. 3 Maja 14 zaprasza na projekcję filmu prod. USA pt. „Czwarty król”. W roli głównej występuje Martin Sheen. Projekcja odbędzie się w sobotę 20 kwietnia o godz. 16.30. Zapraszamy, wstęp bezpłatny.

Roztomili ustróniocy!

Słyszeliście, ludczkowie złoci, o tych nowych porzódkach, co to snoci niedawno w Ustroniu nastaly? Jak nie wycie, to se deście dobry pozór. Jo by też nic nie wiedziało, jakbych się w Pyndzialek Wielkanocny nie wybrała do Stecki na Zawodzie. Pomyślałam se, że trzeja się zóni na babe podziwać, czy też jeszcze żyje, abo jesi nie wyjechała kaj do Hameryki, bo już nie pamiyntóm kiedy ostatnio co do „Ustróńskiej” napisała. Tóż, myślałam se, porzódzimy se zaś ze Steckóm, a może też dostanym od ni kónsek fajnego kolocza ku kawie. Jednach zech się za wczas radowała, bo jak zech przisła do Stecki, to chałupa była pozamykano i żodnego nie było dóna. Stecczyna sónsiadka mi powiedziała, że Stecka z rodzinóm pojechała na Świynta do przocieli kansikej na drugi kóniec Polski. Potym my się dały z tón sónsiadkóm do rzeczy i óna mi opowiadała, jaki to nowe porzódki zaprowadzo ta, wycie, ustrónsko Straż Miejsko. Snoci jakosi przed Świyntami jacyśi dwo handlyrze ze Słowacji rozłożyli swoji manatki przed szpitalóm na Zawodzie i zaczęli handlować. Chyciła ich Straż Miejsko na tym handlowaniu, kozala im roz dwa pinkle spakować, potym draps ich za kragiel i odstawili ich na ustrónski Rynek. Akurat przyjechał autobus do Cieszyna, tóż ci ze Straży Miejskiej kozali tym handlyrzóm siadać i wyncyj się w Ustroniu nie pokazować. Nó, wycie, normalnie wygnali tych handlyrzi z Ustrónia.

Z poczóntku nie bardzo zech chciała tej Stecczynie sónsiadce wierzić, że to tak było. Dyć nima teraz takigo prawa, co by szło kogo z miasta przegónić. Jak kiery je nie w porzódku, to miolby być wolany na to, wycie, Kolegium, i zapłacić kore. Wyganiani z miasta to jyny egzekwowalo downij na tym, jako to nazywajóm, Dzikim Zachodzie. Jak kiery narobił wtynczos jakij breweryje, to przichodził tyn, wycie, szeryf z gwiozdóm na kabocie i kozół sie tymu hóncwótowi wynosić z miasta, ale to już. Isto sie nasza Straż Miejsko za moc tych hamerykańskich filmów o kowbojach naogłónała i też chcóm tych samych sposobów próbować, co kiesi były w użytku. Nó, ale teraz straszecznie radzi wszycko na hamerykańskóm mode robimy, ale taki coś, to by zaś było za moc.

Wycie, ludzie narobili rzeczy, że Straż Miejsko bydzie kóntrólować, czy ludzie porobili porzódki kole chałup i w zogródkach przed tym, wycie, Dniym Ziymi, a jak kiery nie bydzie miol porzódku zrobionego, to dostanie delacyj, że sie mo do jutra z chałupy wykłudzić. Nó, to na pewno nima prawda, ale jak ludzie kapke strachu użyjóm i posprzódajóm se skyrz tego, jak sie patrzy, to wcale to nima taki zle, nó ni?

Hanka z Manhattanu

POZIOMO: 1) na obiad 4) uroda, karnacja 6) drzewo z Cisownicy 8) amunicja 9) rzadkie imię kobiece 10) wskazówka, podpowiedź 11) mieszkaniec Sztokholmu 12) centralny plac Ustronia 13) altanka japońska 14) automat wieloczynnościowy 15) imię żeńskie 16) związek państw 17) bożyszcze tłumów 18) spłynęła z zimą 19) rodzaj narzuty 20) rybka z kolcem

PIONOWO: 1) upierzony smakosz ryb 2) współtowarzyszka zabawy 3) pył 4) uroczystość obrzędowa 5) zapach, woń 6) część mowy 7) rodzaj zagadki 11) następstwo przyczyny 13) klub piłkarski ze Szczecina

Rozwiązaniem jest hasło, które powstanie po odczytaniu liter z pól oznaczonych liczbami w dolnym rogu. Na rozwiązanie oczekujemy do 5 maja br.

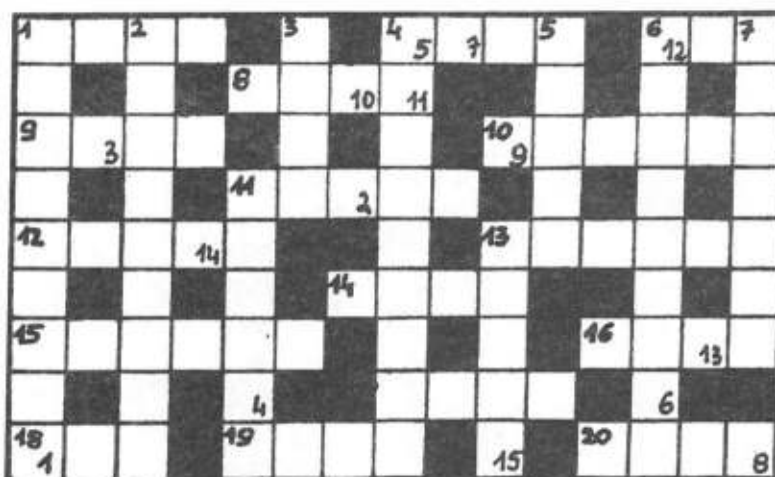
Rozwiązanie Krzyżówki nr 12

PRECZ Z ZIMĄ

Nagrodę 20 zł otrzymuje **JAN CIEŚLAR** z Ustronia, ul. Skoczowska 43. Zapraszamy do redakcji.

KRZYŻÓWKA ☆ KRZYŻÓWKA ☆ KRZYŻÓWKA

20 zł • 20 zł • 20 zł • 20 zł • 20 zł • 20 zł • 20 zł • 20 zł • 20 zł



**GAZETA
USTRÓŃSKA**

Tygodnik Rady Miejskiej. Redaguje Zespół. Redaktor Naczelny Wojciech Suchta. Rada Programowa: Włodzisław Chmielewski, Stanisław Niemczyk, Jan Szewc, Józef Twardzik. Adres redakcji: 43-480 Ustronie, Rynek 1 (Ratusz), pok. nr 5, parter. Tel. 54-34-87. Zastrzegamy sobie prawo przeredagowywania, dokonywania skrótów i zmiany tytułów w nadesłanych materiałach. Tekstów nie zamówionych redakcja nie zwraca. Ogłoszenia przyjmujemy w siedzibie redakcji, w dni powszednie, w godz. 14.00—16.00. Redakcja nie ponosi odpowiedzialności za treść zamieszczanych ogłoszeń i reklam. Skład: Fotokład E. Dziadek, Cieszyń ul. Węglina 3/32 tel. 523-687. Druk: „INTERFON” Sp. z o.o. Cieszyń, ul. Olszaka 5 tel. 510543, fax 511643. Indeks nr 359912. Numer zamknięto 11.4.1995 r. Termin zamknięcia kolejnego numeru 18.4.1995 r.